Nr. 240. Lwów — Czwartek dnia 20. października. 1904.

Prenumerata:
we Lwowie:
Miesięcznie... 1 K 50 h.
Kwartalnie.... 4 „ 50 „
Rocznie......18 „ — „
Za dostawę do domu 30 hal. miesięcznie.
Na prowincyi i w monarchii austryackiej:
Miesięcznie... 2 K — h.
Kwartalnie.... 6 „ — „
Rocznie......24 „ — „
Za granicą:
Miesięcznie... 2 K 30 h.
Kwartalnie.... 6 „ 85 „
Rocznie......27 „ 25 „
Numer we Lwowie. 6 h.
na prowincyi.... 8 „
na dworcach....10 „

DZIEŃ

POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI
Wychodzi o godzinie 5 po południu.

Ogłoszenia:
Zwykłe inseraty: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 hal.
Nadesłane: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 hal.
Ogłoszenia między tekstowe za wiersz petitowy 1 K 50 hal.
Drobne ogłoszenia za wyraz 3 hal.
Rękopisów bez zastrzeżenia zwrotu nie zwraca się.

Redakcya i administracya: ul. Kopernika l. 28. — (Nr. telefonu 771). — Kantor na Lwów w biurze dzienników K. Buchstaba.

Od Wydawnictwa. Czas odnowić przedpłatę!

Co dzień niesie?

* Dnia 31. bm. odbędzie się we Lwowie zjazd prezesów kół T. S. L.

* Sejm uchwalił dziś przekazać wniosek Wydz. krajowego o powiększenie gwarancyi kraju za wkładki gal. Kasy Oszczędn. do 100 milj. kor. — komisyi bankowej.

P. Głąbiński uczynił wniosek w sprawie wykonania ces. rozporządzenia r. 1869 o języku polskim, jako urzędowym.

* Na wyspach Kanaryjskich aresztowano zbiegłego z Wiednia przemysłowca Ottona Tausera, który zdefraudował 700.000 koron.

* Korowodu z pochodniami na rzecz Luegera, z okazyi 60 rocznicy jego urodzin, policya zakazała. Gremium kupieckie nie weźmie udziału w uczczeniu Luegera.

Na wied. Radzie miasta przyszło do awantur między socyal. a antysemitami.

* Parlament francuski rozpoczął swe obrady.

* Dziś odbył się w Dreznie pogrzeb króla saskiego.

* W katastrofie kolejowej na linji Bordeaux-Paryż 12 osób odniosło ciężkie rany.

* Parl. jap. zwołany na 28. listopada.

Dziś spodziewaną jest nowa bitwa pod Mukdenem. Ros. stanowiska ciągną się wzdłuż rzeki Schaho.

Dyaryusz.

Środa, dnia 19. października.

Imiona. Rzym. kat.: Piotra z Alk. — Grec. kat.: Ftomy ap. — Słow. Ziemowit. — Wschód słońca godz. 6·29. Zachód godz. 5·02.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Nitka jedwabiu“.

Posiedzenia i zgromadzenia. W gmachu sejmowym posiedzenie sejmowe o godzinie 10-ej przed południem

Muzea, biblioteki i wystawy. Ossolineum. Bibl. w d. powsz. godz. 9—2; muz. dni powsz. 9—1, nadto we wtor. i piąt. 3—5. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w niedz. 10—1; w dni powsz. 10—1 za zgłosz. — Muz. przemysłowe (w ratuszu) w dni powsz, (prócz poniedz.) 9 — 2, w święta 10—1; Bibl. 9—1 i 5—8. Bibl. uniwersytecka w dni powsz. 12—2 i 4—7. — Bibl. Baworowskiego (Ujejskiego 2) wtorki, środy, piątki i soboty 4—6. — Bibl. Pawlikowskich (Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele 11—12. — Bibl. Politechniki w święta, niedziele i poniedziałki 11—1, w inne dni 10—1 i 4—8. Bibl. Tow. Szewczenki (Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedzieli i świąt ruskich). — Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtor., środ., piątki i soboty 9—12 i 3—6. — Wystawa Tow. przyj. sztuk pięknych (Muzeum przemysł.) codz. 10—5. Opłata 60 hal., w niedzielę 30 hal. Salon sztuk pięknych p. Latoura (pl. św. Ducha 10, I. p.) otwarty od 10—7. Wstęp 40 h. w niedzielę 30 hal., młodzież szkol. 20 halerzy.

Czwartek, dnia 20. października.

Imiona. Rzym. kat.: Jana K. i Felic. — Grec. kat. Serhya m. — Słow. Budzisława. — Wschód słońca godz. 6·31. Zachód słońca godz. 5·00.

Widowiska i koncerty. Teatr miejski: „Konsul generalny“.

Posiedzenia i zgromadzenia. W gmachu sejmowym posiedzenie sejmowe o godzinie 10-tej przed południem.

Giełdy pieniężne.

Wiedeń. 19/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna g. 10.30 rano.

Marki 117·61, Renta majowa 99·85, Węg. renta kor. 97·85, Akcye austr. Zakł. kred. 666.50. Akcye węg. Zakł. kred. 780·00, Akcye Anglobanku 282·00, Akcye Unionbanku 536·00, Akcye Bankvereinu 548·00, Akcye Laenderbanku 452·50, Akcye Kolei państw. 643·50, Lombardy 85·50, Akcye kolei Elbethal 000·00, Akcye Fabryki broni 538·00, excl. kupon, Losy tytoniowe 000·00, Alpiny 480·00, Akcye Rima Muranyi 525·00, Akcye Prask. Tow. żelaz. 00·00 Losy tureckie 130·75, Ruble 253·75. 4 prc. listy zast. Banku hipotecz. 99·00, 4½ prc. listy zast. Banku hipotecz. 101·70. 4 prc. Galic. Poż. kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. listy zast. Banku kraj. 99·25, 56 l. listy Tow. kred. ziem. 99·40.

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń. 19/10. (Tel. „Dnia“). Giełda połudn. g. 12·30 w południe.

Marki 117·63, Renta majowa 99·85, Węg. renta koron 97·95, Akcye austr. Zakł. kred. 667·00, Akcye węg. Zakł. kred. 781·00, Akcye Anglobanku 282·00, Akcye Unionbanku 536·00, Akcye Bankvereinu 547·50, Akcye Laenderbanku 452·50, Akcye kolei państw 644·00, Lombardy 85·50, Akcye kolei Elbethal 420·00, Akcye fabryki broni 535·00, Akcye tytoniowe 000·00. Akcye Alpiny 478·75, Akcye Rima Muranyi 5412, Akcye Prask. Tow. żelaz. —, Losy tureckie 130·50 Ruble 253·70.

Usposobienie: spokojne.

Berlin. 19/10. (Tel. „Dnia“). Giełda poranna. Akcye kredytowe 209·30, Tow. Dysk. 190·90

Usposobienie: nierozstrzygnięte.

Wiedeń. 19/10. (Tel. „Dnia“.) Zamknięcie giełdy g. 2·30.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 668·50, Akcye węg. Zakł. kred. 781·50, Anglobanku 281·50, Unionbanku 539·00, Laenderbanku 452·75, Bankvereinu 546·50. Bodencredit 968·00, Galic. banku hipot. 547·00, Kolei państw. 643·50, Kolei połud. 85·25, Kolei Elbenthal 419·00, Kolei północnej 5550, Kolei czerniowieckiej 580·00, Alpiny 479·50, Rima Muranyi 522.00, Prask. Tow. żelaz. 2400, Fabryki broni 534·00, tureckie tytoniowe 348·00, Galic. karpac. Tow. naftowego 1090, Obl. węgier. indem. 97·80, Renta majowa 99·85, Austr. renta kor. 99·90, Węg. renta kor. 97·95, 56 l. listy Tow. kred. ziemsk. 99·40, 4 prc. listy Banku hip. 99·00, 4½ prc. listy Banku hip. 101·70, 5 prc. listy Banku hipotecznego 112·00, 4 prc. listy Banku krajow. 99·30, 4½ prc. listy Banku kraj. 101·75, 5 prc. kom. Obligi Banku kraj. 103·45, 4 prc. gal. obl. propin. 99·80, 4 prc. gal. pożyczki kraj. z r. 1893 99·50, 4 prc. Pożyczka m. Lwowa 97·25. Losy tureckie 130·50, Marki 117·60, Ruble 253·75.

Usposobienie: Po przejściowem osłabieniu zamknięcie silne, tylko montany były słabsze.

Giełdy zbożowe.

Budapeszt. 19/10. (Tel. „Dnia“).

Pszenica na maj —·— do —·—, na październik 10·24 do 10·25, na kwiecień 10·65 do 10·66. Żyto na październik 7·66 do 7·67, na kwiecień 8·06 do 8·07. Owies na maj —·— do —·—, na październik od 6·92 do 6·93, na kwiecień od 7·35 do 7·36. Kukurydza na wrzesień od 0·00 do 0·00, na październik od 7·35 do 8·40, na maj 7·49 do 7·50. Rzepak na sierpień 11·40 do 11·50.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: wiatr.

Wiedeń. 19/10 (Tel. „Dnia“).

Pszenica 10·80 do 11·30. Pszenica nowa —·— do —·— Żyto 7·90 do 8·10. Jęczmień 8·40 do 9·30. Kukurydza 7·70 do 7·90. Owies 7·30 do 7·35. Rzepak —·— do —·00.

Pogoda: piękna.

Wojna.

Paryż. (Tel. »Dnia«). Agencya Havasa donosi z Mukdenu: Namiestnik Aleksiejew przybył tu dziś rano, aby konferować z Kuropatkinem.

Petersburg. (Tel. »Dnia«). Kuropatkin telegrafował wczoraj do cara: W nocy na 18 bm. usiłował nieprzyjaciel wykonać atak na pagórek »Putiłow«, atak odparto. Dalszych doniesień o starciach z nieprzyjacielem od godziny 10 rano nie otrzymałem. W nocy padał ulewny desz i zepsuł bardzo drogi.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). »L. Anz.« donosi z Mukdenu, że walka trwa dalej na całej linii i nawet podczas nocy ataki nie ustają. Prawdopodobnie bitwy wprost dotychczas niezapisane pod względem grozy i wielkiego krwi przelewu w historyi wojen światowych, potrwają jeszcze z 2—3 dni, poczem będzie można dopiero ocenić ich doniosłość. 22 dywizya piechoty z korpusu Mayendorfa, zaatakowała pozycyę japońską na południe od Mukdenu, w odległości 20 klm. między Suhetuns i Huonszau, przyczem Japończycy uciekli, pozostawiając w ręku Rosyan wielu zabitych, oraz znaczną liczbę dział.

Londyn. (Tel. wł. »Dnia«). Z Tokio donoszą do dzienników porannych, że bitwa ustała wprawdzie na prawem skrzydle jap. i w centrum, ale trwa dalej na lewem skrzydle. Japoński oddział pod gen. Jamadą zdobył działa ros. i dwa wozy z amunicyą.

Mukden. (Tel. »Dnia«). Biuro Reutera donosi: Japończycy usiłowali dnia 17. bm. zająć wyżynę koło Taszan i obsadzili niżej położone pagórki

Fakkebjerg. (Tel. »Dnia«). Dziś o g. 7 rano dwa rosyjskie okręty wojenne z eskadry bałtyckiej odeszły na północ. Inne okręty tej eskadry wyjechały w dwie godziny później. Duński krążownik o godz. ½8 rano odszedł w kierunku północnym.

WOJNA.

(*R*) Walka na terenie Mukden-Jentai trwa dalej. Brzmi to nieprawdopodobnie, a jednak jest prawdą; straszna ta walka, już dziesięciodniowa, dowodzi, jak bardzo czują Rosyanie potrzebę zwycięstwa, jak bardzo uświadomili sobie ważność tej chwili dziejowej, której są aktorami krwawymi. Wytężają więc wszystkie siły, żeby Japończykom nie wydać przynajmniej obwarowań w okolicy Mukdenu. To wytężenie wszystkich sił, te wysiłki bohaterskie znajdują też wyraz i w depeszach z placu bitwy. Oto przykładem świecą sami jenerałowie. Padają też równo z szeregowcami. Dla przykładu padł w tej wojnie Keller, chcąc pokazać oficerom, że się nie umyka z frontu. Białą bluzę podać sobie każe i taki jasny i śnieżny, wciąż na froncie, szukał nieledwie śmierci i... znalazł. Padali pułkownicy, jeden po drugiem — sam Kuropatkin, jak słychać, wiódł osobiście pułki do ataku. Wszystko to poszło na marne, a nawet rusofilska ajencya Havasa przyznaje, że Japończycy odnieśli wielkie zwycięstwo. To, co się dzieje teraz, to mają być jeno wysiłki w celu uniknięcia ostatecznej katastrofy. Wiadomości i nowiny krzyżują się niby race w tym groźnym fajerwerku wojny. Prześcigają się w kłamstwach źródełka i źródła, oszałamiając bałamutne głowy. Właśnie ostatnie depesze niektórych niemieckich pism są takim zabarwione haszyszem. Trzeba je brać ostrożnie. Mukden i Petersburg rywalizują o palmę pierwszeństwa w tym optymistycznym turnieju nowin.

I nie dziwota: gdyby mówiły prawdę, czego zresztą nigdy im mówić nie było wolno, zgasiłyby jeszcze tę resztę nadziei, jaka się tli w piersi rosyjskiego żołnierza. Cóż tedy mówi Mukden i Petersburg? Mówi o zachowaniu stanowisk, o zdobyciu jakichś kilku dział i o odparciu ataków japońskich. Pozwalają sobie nawet oba miasteczka na puszczanie takich poglądów, jak oto ten: »Strategiczne położenie Japończyków jest obecnie — mowa o 16. bm. — bardzo niepomyślne. Jeżeli Rosyanom szczęście dalej dopisze, gotowa nastąpić katastrofa dla armii japońskiej, która zakończyłaby tę krwawą walkę«.

Taka wieść to tylko pieprzyk w tym bigosie wojennym.

Albo drugi pieprzyk? Tyczy się to dnia 17-go. »Rosyanom udało się przełamać centrum japońskie, zająć kilka (kilka! przyp. Red.) dział i pojmać kilkuset Japończyków w niewolę. Japończycy zostali daleko odrzuceni«.

Oto i trzeci: »Centrum japońskie przełamane, stanowiło ono klucz do pozycyi japońskiej. Zwycięstwo należy przypisać głównie strzelcom syberyjskim«.

Potem jest jeszcze nadzieja obejścia lewego skrzydła japońskiego.

Mamy wszelkie prawo z wielkiem powątpiewaniem kiwać głowami.

Więc tedy niechno nam powie raczej pan Oyama, co to on sądzi o całej sprawie. Słyszymy: »Wszystkie ataki odparto, nieprzyjaciel cofnął się«. Te depesze są od tamtych późniejsze, odnoszą się do 17. i 18. bm. Cofanie się Rosyan ma już swoją sławę — strategia Japończyków również. Rosya, wykonywająca »silne ataki«, jak sam Oyama przyznaje, zostawiająca mnóstwo zabitych, potem się cofająca — to wszystko nie jest ani »nadzieją«, ani »obejściem«, ani wspomnianą »katastrofą japońską«.

A oto jeszcze jeden stempel ostatniej chwili, pochodzący z Tokio, z 18. bm.:

Rosyanie wykonali po południu gwałtowny atak na pozycye gen. Oku, a ubiegłej nocy na pozycye gen. Nodzu i Kurokiego, zostali jednakże w s z ę d z i e z wielkiemi stratami odparci.

Oczekują dalszej walnej bitwy.

*

Celem owych »silnych ataków« rosyjskich, ma być według londyńskich strategików, krycie odwrotu całej armii ku północy.

A w porcie, o który się walczy, który tę całą niedolę i rozlew krwi sprowadził — jakieś groźne milczenie. Od kilku dni nie mają w Petersburgu żadnych wiadomości stamtąd. Więc zaniepokojenie o los Port-Artura wielkie.

Wśród szczęku broni, huku armat i gwizdu kul, wyłaniają się znowu pogłoski o pośrednictwie pokojowem Stanów Zjednoczonych.

O flocie bałtyckiej, która jest stałym gościem na łamach »wojny«, słyszymy co następuje:

Fakkebjerg. (Na południowym brzegu duńskiej wyspy Langeland). We wtorek o godzinie 3 popołudniu 6 okrętów eskadry rosyjskiej, a mianowicie 3 pancerniki, dwa torpedowce i jeden okręt transportowy przejechały tędy w kierunku na północ.

Z KRAJU.

Ze Stanisławowa piszą nam: Polska bursa imieniem J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie obchodzi w bieżącym roku 25-letni jubileusz swego istnienia. Uroczystość jubileuszowa odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. w gmachu Bursy. Wydział Bursy zaprasza do udziału w tej uroczystości swych dobrodziejów, członków i byłych wychowanków.

Z Jarosławia donoszą: Ośmiu dezerterów rosyjskich, mianowicie pułkownik, sześciu oficerów i weterynarz wojskowy, przejeżdżało przez nasze miasto w kierunku Krakowa, skąd skierują swoją podróż do Szwajcaryi. Wspomniani oficerowie wysłani zostali przez rosyjskie ministerstwo do miejscowości, położonej niedaleko granicy austryackiej, w celu zakupna koni na teren wojny i korzystając ze sposobności, przekradli się do Galicyi, aby więcej do ojczyzny swej nie wrócić.

Z Tarnowa donoszą: Według zapowiedzi komitetu lekarzy, strejk wybuchł w niedzielę. Zarząd Kasy chorych udał się z przedstawieniem telegraficznem całej sprawy do Namiestnictwa, to zaś poleciło telegraficznie tut. starszemu lekarzowi powiatowemu drowi Zygmuntowi Dzikowskiemu objęcie na razie agend lekarzy Kasy chorych. Pomocnym mu będzie jeden z lekarzy wojskowych.

Z Husiatyna donoszą: Włościanie Szydłowiec mają pola za Zbruczem, na terytoryum rosyjskiem. W sobotę dnia 15. bm., gdy spędzali, jak zazwyczaj, około 600 sztuk bydła z tych pól, napadli niespodzianie na nich mieszkańcy Andryjówki i Bereżanki, wsi na terytoryum rosyjskiem. Napastnicy w liczbie około 200 ludzi pobili 40 włościan galicyjskich, z tych ciężko pobitych jest 9 tak, że musiano przewieść ich do szpitala w Husiatynie. Trzech z nich walczy ze śmiercią. Szydłowszczanie wobec gróźb, że będą wszyscy pozabijani, pozostawili na pastwę napastników swe zbiory i od kilku dni nie wychodzą na pola za Zbruczem.

MAŁY FEJLETON.

Siła lecznicza światła.

Zmarły niedawno Duńczyk prof. Niels Finzen należał do rzędu uczonych, którzy stosowali najnowsze wyniki z dziedziny nauki o świetle do celów leczniczych. Gdy w drugiej połowie zeszłego stulecia ukazały się niezmiernie ważne wyniki badań nad niewidzialną częścią widma słonecznego, pierwsze próby, mające na celu wykazanie własności fizyologicznych i leczniczych promieni fioletowych, oraz ultra-fioletowych, były robione przez niespecyalistów; dopiero później lekarze zwrócili uwagę na nieznaną dotychczas gałęź terapii i wzbogacali wiedzę w ciągu ostatniego lat dziesiątka olbrzymią ilością spostrzeżeń, z których jedne należy jeszcze przyjmować ze sporą dozą ostrożności, gdy inne oddały już cierpiącej ludzkości niemałe usługi.

Jednym z najgłówniejszych badaczów w tym kierunku był Finzen. Jako gruntowny znawca ostatnich wyników badań nad niewidzialną częścią widma, umiał on pierwszym swoim próbom nadać cechę ściśle naukową i umotywować wyniki praktyczne. Metoda Finzena, znana szeroko w całym świecie lekarskim, polega na stosowaniu światła łukowego do leczenia niektórych chorób skóry — n. p. raka, a szczególnie wilka. Instytut Finzena (*Lys Institut*), założony w r. 1896, ściągał wielu chorych, zarówno jak lekarzy, pragnących zapoznać się z nową metodą leczniczą. Wielu z nich starało się później ulepszyć, a — właściwiej mówiąc — zmodyfikować sposób leczenia Finzena i stąd powstało wiele systemów leczenia promieniami ultra-fioletowymi, wszakże zasadniczo mało różniących się od swojego pierwowzoru.

W metodzie, stosowanej przez Finzena, używano lamy łukowej (o sile około 80 amperów), której światło skierowane było do rurki, zaopatrzonej w soczewkę. W celu zatrzymania możliwie największej ilości promieni cieplnych, posiłkowano się soczewkami kwarcowemi, które przepuszczają tylko najbardziej łamliwe promienie widma (fioletowe i ultrafioletowe), pozostałe zaś zatrzymują. Ponieważ promienie przenikają w głąb skóry tem lepiej, im ona jest uboższą w krążącą krew, Finzen zastosował przy swoich doświadczeniach specyalny przyrząd, którego przeznaczeniem było, zmniejszanie dopływu krwi do chorego miejsca.

Przy leczeniu wilka poddawano działaniu promieni chemicznych nieznaczną część ciała (1—3 ctm. kw.) w ciągu około dwóch godzin dziennie na odległości $^3/_4$ metra od lampy; nic więc dziwnego, że proces leczenia trwał długo — niekiedy kilka miesięcy. Otrzymane wyniki bywały nader zadowalające, miejsca zaczerwienione stawały się stopniowo coraz bledsze, owrzodzenie zabliźniało się dość równo, nie zniekształcając chorego organu.

Owo lecznicze działanie promieni fioletowych i ultrafioletowych Finzen tłumaczył tem, że posiadają one własności bakteryologiczne; inni znów badacze twierdzili, że w danym przypadku promienie pobudzają tkanki do silniejszej reakcyi i skuteczniejszej walki z chorobą, gdyż metoda Finzena dawała dodatnie wyniki tylko przy zakaźnych cierpieniach natury niepasorzytniczej.

Prócz światła łukowego, Finzen stosował i światło słoneczne, posiłkując się dużemi (około 30 cm. w średnicy) soczewkami szklannemi, wypełnionemi cieczą, pochłaniającą promienie cieplne. Ze względu na okoliczność, że światło słoneczne nie jest jednakowe w różnych porach dnia i roku, oddano pierwszeństwo światłu łukowemu, którego działanie da się regulować stosownie do potrzeby.

Finzen dowiódł praktycznie i uzasadnił teoretycznie, jaki wpływ posiada czerwone światło na przebieg ospy, odry i szkarlatyny, dlaczego po ospie pozostają na twarzy małe ślady i wogóle przebieg choroby jest łagodniejszy, gdy chory przebywa w pokoju, do którego ma dostęp jedynie światło czerwone. Badania jego utworzyły nową gałęź wiedzy lekarskiej i dały impuls do całego szeregu prac, które mogą w przyszłości wydać jeszcze poważniejsze — niż dotychczas — wyniki.

Dzień literacko-artystyczny.

— **Z Muzeum narodowego.** Wydział komitetu Muzeum narodowego na posiedzeniu w dniu 17. bm. zakupił z wystawy jubileuszowej w Krakowie Glicensteina „Portret panny d' Annunzio“ i Szczepkowskiego „Dziewki“.

— **Z teatru krak.** Odbywają się obecnie pełne próby z 5-cio aktowego dramatu historycznego p. Adolfa Nowaczyńskiego p. t. „Dyabeł łańcucki“. W wykonaniu weźmie udział prawie cały personal krak. sceny. Próby odbywają się w obecności autora.

Pani Marya Konopnicka dokonała przekładu głośnej tragedyi Gabryela d'Annunzio „Córka Joria“ dla sceny krakowskiej.

Repertuar teatru miejskiego.

W środę, po raz trzeci (wznowienie) „Nitka jedwabiu“ (Les femmes fortes), komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W przedstawieniu biorą udział panie: Solska, Gostyńska, Rotterowa, Otrembowa, Jankowska, Ogińska; pp. Feldman, Adwentowicz, Kwiatkiewicz, Rasiński, Okornicki i inni.

We czwartek, po raz piąty (nowość) „Konsul generalny,“ operetka w 3 aktach A. Landesberga i L. Steina, przekład Ad. Kitschmana. Muzyka Henryka Reinhardta (kompozytora „Słodkiej dziewczyny.“).

W piątek, po raz pierwszy (nowość) „Lilith,“ bajka w 3 aktach, przez Juliusza Germana. Nowa wystawa.

W przedstawieniu biorą udział panie: Bednarzewska, Solska, Stachowicz, Leńska, Ogińska, Pawińska, Zielińska, Stawińska; pp. Solski, Chmieliński, Feldman, Hierowski, Jaworski, Nowacki, Kwiatkiewicz, Wysocki, Antoniewski, Rasiński, Brzozowski.

W roli „studenta“ wystąpi gościnnie p. Tarasiewicz. W roli „wielkiego górala“ wystąpi po raz pierwszy p. Janusz.

Ekonomista.

Dyrekcya jarmarku krajowego uprasza osoby, posiadające listy składkowe na fundusz jarmarku, o zwrot list wraz z uzbieranemi pieniądzmi na ręce firmy K. Lewickiego, handel porcelany, Lwów plac Maryacki l. 10, najdalej do dnia 25. października br.

Traktat handlowy z Niemcami. Z Wiednia donoszą: Przybył tu ambasador austrowęgierski w Berlinie, Szoegeynyi i węgierscy pośrednicy, wyznaczeni do przeprowadzenia rokowań handlowych z Niemcami. Zabawią tu przez 8 dni celem odebranie instrukcyj. Rokowania te wkrótce się rozpoczną.

Pożyczka bułgarska. »Frankf. Ztg«. donosi, że rokowania w sprawie 5 procentowej pożyczki bułgarskiej są już ukończone. Pożyczka ta będzie wypuszczoną po kursie 81½ a cała użytą będzie na nowe zbrojenie.

Bankructwo. W Budapeszcie zbankrutowała wielka firma zegarmistrzowska Antoni S. Stern. Długi w pieniądzach wynoszą około 1¼ mil. kor., w towarze zaś ½ mil. koron. Stan aktywów dotychczas nie ustalony.

Echa sądowe.

Lwów, 19. października.

(*Opór władzy*).

Przed sądem karnym zasiadło dziś na ławie oskarżonych 28 włościan obojga płci, oskarżonych o gwałt publiczny i występek zbiegowiska, popełniony przez to, że w listopadzie u. roku przeszkadzali żandarmowi w Kłodnie w pow. żółkiewskim w aresztowaniu jednego z włościan. Skazano 6 oskarżonych od 4 dni do 1 miesiąca ścisłego aresztu.

Kraków, 18. października.

(*Morderczyni*).

Ława przysięgłych po wywodach prokuratora Obtułowicza, zastępcy strony poszkodowanej dra Cara i obrońcy dr. Włodzim. Lewickiego, zaprzeczyła 5 głosami pierwsze pytanie główne o zbrodnię zabójstwa, oraz pytanie o zbrodnię kradzieży. Na podstawie tego werdyktu trybunał skazał Batkównę za zbrodnię zabójstwa i kradzieży na 10 lat ciężkiego więzienia z jednym postem co miesiąc i ciemnicą w każdą rocznicę zbrodni. Obrońca imieniem skazanej zastrzegł sobie trzy dni do namysłu.

(*Oszustwo*).

Kraków. (Tel. »Dnia«). Przed trybunałem przysięgłych stanął dziś pod zarzutem oszustwa Feliksa Dörfler, usunięty ze służby adjunkt podatkowy, b. redaktor »Podhalanina«, »Gazety żandarmskiej«, »Organu bezpieczeństwa«, »Jednodniówki nowotarskiej«, »Międzynarodowego Dziennika ogłoszeń« i »Tygodnika zakopiańskiego«, karany za występki obrazy czci, za przekroczenia ustawy prasowej i za wymuszenie w Nowym Targu, gdzie wydawał »Podhalanina«. Obecnie obwiniony jest Dörfler o to, że od trzech młodych kobiet pobrał kaucye po 600 koron pod pozorem, że będą zatrudnione w jego biurze w dziale rachunkowym i kasowym przy zbieraniu składek na dom sierót po żandarmach. Do zbierania składek Dörfler nie był upoważniony. Dörfler przeniósł się niebawem do Wiednia a z wspomnianych kaucyj nie zwrócił ich właścicielkom ani grosza. Zeznały one jak zręcznie umiał Dörfler przedstawić się w roli wpływowej osoby, opowiadał np., że niezawodnie będzie wybrany do parlamentu jako rzecznik interesów żandarmów.

(*Z trybunału państwa*).

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Trybunał państwa zajmował się wczoraj sprawą tarnopolskiego sekretarza sądu Władysława Michlewicza, który przed przyjęciem służby w Galicyi był przez długie lata zajęty w sądownictwie w Bośni, a w listopadzie z. r. wniósł podanie do Monarchy o wliczenie mu w drodze łaski lat służby w Bośni i nadanie wyższej płacy odpowiadającej 2 stopniowi 8 klasy rangi. Prośbę tę odrzucono, na co Michlewicz wniósł do trybunału skargę przeciw ministerstwu sprawiedliwości. Trybunał państwa wyda wyrok we czwartek.

Wilno, 15. października.

(*Rozruchy antiżydowskie przed sądem wojskow.*).

Wojskowy sąd okręgowy w Wilnie rozpatrywał w tych dniach sprawę 5 kozaków 3-go dońskiego pułku, których w swoim czasie przysłano do Wilna w chwili, kiedy w mieście groziły rozruchy antiżydowskie. Obwinieni stanęli pod zarzutem zamordowania małżonków Grünbergów na przedmieściu Antokolu, zgwałcenia ich służącej Miny Lejbmanówny, zrabowania i podpalenia mieszkania i sklepu. Po czterodniowych rozprawach, które wykazały ohydną zwierzęcość oskarżonych, sąd wojenny wydał wyrok, skazujący Aleksego Czekunowa (starszego szeregowca) na 20 lat ciężkich robót, Piotra Żytkoblinowa, Piotra Sierdinowa i Dmitrija Kastrikina każdego na 19 lat ciężkich robót i Jana Czekunowa na 12 lat ciężkich robót. Wszystkich zasądzonych pozbawiono praw stanu i wykreślono z szeregów.

Bukareszt, 17. października.

(*Strzały w sali sądowej*).

Sala posiedzeń sądu kasacyjnego w Bukareszcie była onegdaj widownią krwawego zajścia. Przed trybunałem kasacyjnym stawał młodociany włamywacz, nazwiskiem Maracineanu, skazany za morderstwo na dwadzieścia lat więzienia. Gdy prezydent trybunału odczytał mu wyrok, odrzucający jego rekurs, Maracineanu wydobył rewolwer i cztery razy wystrzelił w stronę sędziów, raniąc przytem jednego z nich. Powstała panika; obecni rzucili się do ucieczki; nawet żandarmi stracili na chwilę przytomność umysłu, dzięki czemu sprawca zamachu zbiegł z sali. Na schodach zastrzelił jednego ze ścigających; potem wskoczył do stojącej obok dorożki, strąciwszy woźnicę z kozła. Dopiero wtedy udało się żandarmom pochwycić go i odprowadzić z powrotem do sali. Sąd zebrał się natychmiast na nową naradę. Maracineanu został skazany na dożywotnie więzienie.

Tarnów, 18. października.

(*Oszczerrstwo*).

Przed tutejszym sądem obwodowym stanął wczoraj b. rachmistrz i sekretarz gminny w Sędziszowie Józef Szajdok, oskarżony o oszczerstwo, popełnione względem starosty w Ropczycach p. Jagoszewskiego, którego pomówił w doniesieniach do wyższych władz o nadużycie swej władzy urzędowej przy poborze i przyjmowanie podarunków, między innemi od burmistrza Löwa.

Trybunałowi przew. radca Windakiewicz, oskarża prok. Rychlik, broni Szajdoka dr. Pelzling z Rzeszowa. Po przesłuchaniu świadków, którzy zaprzeczają twierdzeniom oskarżonego, rozprawę przerwano.

Sejm.

(11. posiedzenie II. sesyi VIII. peryodu).

Lwów, 19. października.

Dzisiejsze posiedzenie otworzył p. Marszałek o godz. 10 m. 15 przedpoł.

P. St. hr. Tarnowskiemu udzieliła Izba urlopu na dni 8.

Po odczytaniu petycyj, referowano sprawozdanie Wydziału kraj. co do podwyższenia gwarancyi kraju za wkładki w gal. Kasie Oszczędności.

Według uchwały sejmowej z 11. lipca 1902, nie może stan kapitałów w gal. Kasie Oszczędności ulokowanych przewyższać sumy 80 milionów koron. Owóż Wydział krajowy podnosi, że w d. 30. z. m. suma wkładek wynosiła 77.599,955 koron, a na podstawie dotychczasowych doświadczeń można przypuszczać, że wskutek stale powtarzającego się wzrostu wkładek w pierwszem półroczu każdego roku i wskutek dopisania procentów z d. 30. czerwca 1905 suma wkładek przekroczy 80 milionów. Wówczas Kasa stanie wobec ewentualności, albo nieprzyjmowania dalszych wkładek, albo też sztucznego obniżania ich przez obniżenie stopy procentowej. Stopa ta wynosi obecnie 3·6 od sta i dalej jej obniżać nie jest rzeczą odpowiednią, nieprzyjmować zaś dalszych wkładek, sprzeciwia się interesom Kasy. Wydział krajowy utrzymuje przytem, że nie ma obawy, ażeby wskutek gwarancyi kraju za wkładki Kasy fundusz krajowy był narażony na odpowiedzialność.

Sprawę tę odesłano do komisyi bankowej.

Wniosek p. Krempy o wydzielenie 17 gmin pow. mieleckiego z gminy Ostrawy, a przydzielenie do gminy Toporów — odesłano do komisyi gminnej.

Dalej odesłał Sejm wnioski pp. W. Kraińskiego i Tarnawskiego o utworzenie szkoły realnej w Sokalu i Przemyślu do komisyi szkolnej, do tejże komisyi odesłano wnioski pp. Szajera o założenie w. szkoły realnej w Kolbuszowej i Żardeckiego państwowej szkoły średniej w Łańcucie.

Do komisyi gminnej przydzielono nadto wniosek p. ks. Stojałowskiego w sprawie budowy domów gminnych.

Z kolei przy pierwszem czytaniu wniosku ks. Stojałowskiego w sprawie wyjednania u rządu rozmaitych udogodnień dla publiczności na kolejach żelaznych, cofa wnio-

skodawca wobec smutnego doświadczenia, — jak powiada — poczynionego ze swoim wnioskiem w sprawie sędziów żydów — punkt pierwszy co do wprowadzenia osobnych wagonów dla ludności żydowskiej chociaż rozbieranie się żydów do modlitwy w wagonach, wpływać ma, zdaniem ks. Stojałowskiego, demoralizująco na lud. Przytej sposobności daje ks. Stojałowski upust swym zapatrywaniom antysemickim a nadto uskarża się na to, że niemieccy komiwojażerowie mówią na kolejach galicyjskich po niemiecku, co też i konduktorowie kolei północnej czynią.

W dalszych punktach wniosku swego żąda ks. Stojałowski, ażeby rząd: 1) zaprowadził na kolejach czwartą klasę albo zniósł rozporządzenie krakowskiej dyrekcyi kolejowej, mocą którego, wbrew regulaminowi kolejowemu odebrano konduktorom prawo wyznaczania miejsc podróżnym; 2) ażeby w wagonach III. klasy postarał się o urządzenie umywalni, oraz za odpowiednią niską opłatą umożliwił nabycie miejsc do spania — urządzenie zaś wagonów sypialnych wziął w własną administracyę; 3) ażeby przez stosowną zmianę rozkładu jazdy na liniach kolejowych, Żywiec-Sucha, Kraków-Skawina-Oświęcim, Trzebinia-Spytkowice-Oświęcim umożliwił dogodne i rychłe połączenie pomiędzy Krakowem a Żywcem, Białą i Wadowicami; a dla ułatwienia ruchu przemysłowego zaprowadził bilety roczne na kolejach tak zwanych lokalnych; 4) ażeby czemrychlej kolej Ferdynanda upaństwowił, a nim to nastąpi, skłonił zarząd tej kolei do zniżenia taryfy osobowej na przestrzeni Bielsko-Biała-Wadowice-Kalwarya; 5) ażeby stacyę kolejową w Spytkowicach, ze względu na znaczny ruch, z powodu krzyżowania się tamże kilku szlaków kolejowych, w jak najbliższym czasie odpowiednio powiększył; 6) ażeby przy pociągach pospiesznych z Krakowa do Podwołoczysk i odwrotnie dawał przynajmniej dwa wagony III. klasy, jak to czyni kolej Północna z Krakowa do Wiednia.

Wniosek przekazano komisyi kolejowej.

Z kolei nastąpiło pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wilczkiewicza o powiększenie zasiłku krajowego na utrzymanie dróg powiatowych i gminnych o 80.000 koron tj. do sumy 160.000 kor. Przemawiał w tej sprawie wnioskodawca, poczem wniosek odesłano do komisyi drogowej.

Sejm pozwolił następnie gminie Liszka (pow. sanocki) na pobór w r. 1905 13·7 prc. dodatku gminnego do podatków bezpośrednich a gminie Czarny Dunajec na pobór opłaty gminnej od psów.

W dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi gospodar. krajowego o działalności nauczycieli wędrownych rolnictwa i sadownictwa, przemawiał pos. Huryk, krytykując działalność tych nauczycieli, jako nieodpowiednią i żądał pomnożenia sił nauczycieli.

W tejże sprawie przemawiał p. Szajer krytykując również postępowania nauczycieli rolnictwa.

Sprawozdanie komisyi przyjęto. Poprawkę p. Huryka odesłano do komisyi gosp. krajowego, a p. Szajera do komisyi szkolnej.

Z porządku dziennego obradowano nad wnioskiem p. ks. Szpondra co do wydania zakazu eksportu choinek, nad którym komisya gosp. krajowego poleca przejść do porządku dziennego. Ks. Szponder protestuje przeciw temu poleceniu i stawia rezolucyę tej treści: »wzywa się rząd aby przestrzegał ustawę leśną i niepozwolił na niszczenie lasów«.

Rezolucyę ks. Szpondra popierali gorąco pp. Stapiński i Huryk. Przeciw rezolucyi wystąpił sprawozdawca poseł Agopsowicz, zastrzegając się przeciw twierdzeniu p. ks. Szpondra, jakoby komisya, względnie referent lekceważąco traktowali tę sprawę.

Wniosek komisyi i rezolucyę posła ks. Szpondra przyjęto.

Następnie uchwalono w myśl sprawozdania komisyi sanitarnej uznać szpital w Turce za publiczny i powszechny, oraz uchwalono ustawy o budowie szpitali krajowych w Kossowie i Nadwórnie, a nadto przyjęto sprawozdanie w sprawie odbudowania szpitala powszechnego w Złoczowie.

Z kolei w myśl wniosków komisyi budżetowej uchwala Sejm udzielenie kredytu 10.000 koron na zapomogi dla pacyentów, udających się do sanatoryów dla chorych gruźlicznych, oraz udzielenie subwencyi Tow. Domu zdrowia w Zakopanem.

Posiedzenie zamknięto o godzinie 2. po południu.

Następne posiedzenie jutro we czwartek o godz. 10 przedpoł.

Interpelacye i wnioski

zgłosili: P. Potoczek w sprawie hodowli owiec, kóz, królików i pszczół.

P. Głąbiński w sprawie wykonania ces. rozp. z 5 czerwca 1869 r. o używaniu języka polskiego jako urzędowego.

P. Szwed o przeniesienie nauczycieli w Żywcu z 3 do 2 klasy płacy.

P. Filip Włodek interpelował w sprawie wyborów do rady gminnej w Tuchowie.

P. Szwed w sprawie uwolnienia wszystkich, którzy mają powołania do wojska, od opłaty kolejowej.

P. Potoczek w sprawie nie wykonywania ustawy o opilstwie.

P. Oleśnicki w sprawie rzekomych nadużyć Starostwa w Tłumaczu.

Z gmachu sejmowego.

Komisya agrarna przyjęła na podstawie referatu p. Łazarskiego sprawozdanie Wydziału krajowego w sprawie reform agrarnych. Komisya przedkłada Sejmowi wnioski na uchwalenie powiększenia personalu technicznego dla operacyj agrarnych o dwóch asystentów komasacyjnych i techników pomocniczych, — oraz dotacyi na koszta operacyj agrarnych w kwocie 40.000 koron.

Komisya prawnicza przyjęła sprawozdanie p. Fruchtmana w sprawie czynności departamentu VI Wydziału krajowego. Przeprowadzono też rozprawę informacyjną nad wnioskiem nagłym p. Stapińskiego, w sprawie przestrzegania obowiązujących ustaw, co do obcych poddanych, zwłaszcza wychodźców z Rosyi.

Komisya przemysłowa przyjęła sprawozdanie p. Tyszkiewicza w sprawie państwowych szkół przemysłowych i zawodowych.

W obradach, wzięli udział, zastępca członka Wydziału krajowego p. Jahl, oraz pp. Maryewski, Michalski, Syroczyński, Zardecki i Rutowski.

Komisya bankowa przyjęła sprawozdanie p. Hupki o Banku krajowym. W czasie dwóch posiedzeń komisyi tej sprawie wyłącznie poświęconych, rozwila się bardzo obszerna dyskusya o parcelacyi i stanowisku Banku krajowego wobec tej kwestyi. W dyskusyi, prowadzonej w obecności prezesa Banku kraj. p. Laskowskiego i dyrektorów pp. Zgórskiego i Domaszewskiego wzięli udział prawie wszyscy członkowie komisyi.

Komisya gminna obradowała nad referatem p. Buynowskiego, załatwiającym sprawozdanie Wydziału kraj. co do zmiany postanowień §§. 19 i 42 ust. o reprezentacyi pow. Sprawozdanie to załatwia ostatecznie wniosek p. Stojałowskiego o zmianę ustawy o reprezentacyi powiatowej w tym kierunku, że członek Rady pow. lub tegoż zastępca nie może sprawować swego urzędu, jak długo zostaje w stosunkach prawnych z państwem jako przedsiębiorca, dostawca, dzierżawca itp.

Następnie przeprowadzono informacyjną dyskusyę nad wnioskiem p. Buynowskiego w przedmiocie reformy ustawy gminnej na zasadzie połączenia obszarów dworskich z gminami.

Komisya sanitarna uchwaliła zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy p. Wilczkiewicza przedłożyć sejmowi wniosek o upoważnienie Wydziału kraj. do zaciągnięcia pożyczki, celem pokrycia połowy kosztów budowy nowego szpitala w N. Sączu. Następnie uchwaliła komisya na wniosek p. Wursta, a zgodnie ze sprawozdaniem Wydziału kraj. przedłożyć Sejmowi wniosek na przyznanie Wydziałowi krajowemu dodatkowego kredytu na cele wykonania wszystkich budowli w Kulparkowie w myśl zeszłorocznej uchwały sejmowej.

W końcu rozpoczęto rozprawy nad sprawozdaniem z czynności departamentu sanitarnego Wydz. kraj.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi budżetowej na którem p. Piniński przedłożył sprawozdanie w sprawie subwencyi na budowę ruskiego teatru. Podobnie, jak całe społeczeństwo polskie, i Wydział krajowy, tak i p. sprawozdawca stanął na stanowisku, przychylnem dla tej kulturnej potrzeby narodu ruskiego.

Sprawozdawca, godząc się w zasadzie na udzielenie subwencyi w ilości jednej trzeciej faktycznych kosztów budowy (maximum 300.000), t. j. na udzielenie takiej subwencyi, jak w swoim czasie na budowę polskiego teatru w Krakowie, domaga się jednak, ażeby Wydziałowi krajowemu zastrzedz należytą kontrolę i wpływ. Domaga się przedewszystkiem sprawozdawca utworzenia odpowiedniej celowi fundacyi, do której subwencya krajowa zostałaby spłaconą. Subwencya ta ma być wypłaconą dopiero wówczas, gdy reszta funduszów będzie dostatecznie zabezpieczona. Nie będzie to zwłoka znaczna, gdyż składki wzrosły bardzo poważnie.

Co się tyczy składu Rady fundacyjnej, to komisya pragnie wzmocnić w niej stanowisko Wydziału krajowego; pragnie ona, ażeby Wydział mianował do niej pięciu członków, ruskie towarzystwa tyleż, a rada miasta Lwowa jednego. Z pomiędzy pięciu członków, mianowanych przez Wydział, trzej przynajmniej mają należeć do narodowości ruskiej. Gdyby które z towarzystw ruskich, wysełających delegatów do rady fundacyjnej, przestało istnieć, to o dopuszczeniu innych delegatów decyduje rada fundacyjna z zatwierdzeniem Wydziału krajowego. Sprawa wydzierżawienia i mianowania artystycznego kierownika zastrzeżoną ma być również zatwierdzeniu Wydziału krajowego, podobnie, jak wobec teatrów polskich we Lwowie i Krakowie. Co do celu użycia przyszłej sceny, to może on być tylko w urządzaniu przedstawień w języku ruskim (małoruskim), komisya zaznacza z naciskiem, że lokalności te mają służyć wyłącznie tylko na cele teatralne, koncerty i bale.

Sprawa ruskiego teatru stanie na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Komisya administracyjna, zgodnie z wnioskiem sprawozdawcy p. Wład. Gniewosza, uchwaliła wniosek p. Jana Gnoińskiego co do wydania noweli do ustawy budżetowej dla wsi i pomniejszych miasteczek w kierunku zakazu krycia materyałem nieogniotrwałym nowych domów, odesłać Wydziałowi krajowemu do zbadania i o ile możliwem jest, pozwolić nadal kryć dachy domów po wsiach i miasteczkach nieogniotrwale. Równocześnie uchwaliła komisya przedstawić Sejmowi wniosek na wezwanie Wydziału krajowego do przedłożenia na najbliższej sesyi projektu ustawy o policyi ogniowej.

Komisya podatkowa przeprowadziła informacyjną rozprawę nad sprawozdaniem Wydziału krajowego w sprawie wadliwego stosowania przez władze ustaw skarbowych i podatkowych.

Sprawozdawcami komisyi są pp. Głąbiński i Loewenstein.

Komisya prawnicza obradowała wczoraj nad referatem posła Fruchtmanna o sprawozdaniu Wydziału krajowego z czynności departamentu VI.

Z uchwalonych na podstawie tego referatu wniosków, podnieść należy rezolucye o zmianę ustawy o kwaterunku żandarmeryi, o reformę postępowania niespornego i o założenie całego szeregu sądów obwodowych i powiatowych.

Wnioski prezydentów miasta Krakowa i Lwowa o rewizyę przepisów, zakazujących budować w rejonach fortecznych, przydzielono do referatu posłowi Władysławowi Leopoldowi Jaworskiemu.

Nowiny „Dnia“.

Mianowania.

Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował praktykantów sądowych w Krakowie: Jana Wiśnickiego, dr. Włodzimierza Antoniego Kozubskiego, Jana Zajasa, Franciszka Krawczyńskiego, Wacława Kawskiego i Władysława Zdzisława Łodzińskiego auskultantami.

Rada m. Lwowa odbędzie posiedzenie jutro we czwartek 20. bm. o godz. 6 wiecz.

Na listę obrońców w sprawach karnych wpisany został p. major-audytor Aleksander Hajdecki dla okręgu sądu wyższego krajowego wiedeńskiego.

Z armii. Cesarz zarządził utworzenie węgierskiej gwardyi przybocznej w Budapeszcie i zamianował jej kapitanem generała Fejervaryego, byłego ministra.

„Wiener Zeitung“ ogłasza pismo odręczne Cesarza do dra Koerbera o zamianowaniu arcyksięcia Fryderyka, zastępcą protektora austr. i węg. Towarz. Czerwonego Krzyża.

Pułkownik Maksymilian Weczerek, komendant 35 p. obrony krajowej w Złoczowie, otrzymał order żelaznej korony 3 klasy, w uznaniu znakomitych swych zasług, jako komendant pułku. Rotmistrz I. klasy w 4 pułku ułanów obrony krajowej Fryderyk Adasiewicz, otrzymał w uznaniu swej wydatnej i pełnej zasług działalności krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa. Porucznik Antoni Furmankiewicz przeniesiony ze stanu spoczynku do służby czynnej w obronie krajowej.

Pomnik Bartosza Głowackiego. Komitet budowy pomnika Bartosza Głowackiego uchwalił udać się do Rady miejskiej z prośbą o wyznaczenie miejsca pod ten pomnik.

Zjazd Kół. T. S. L. Otrzymujemy następującą odezwę: Stosownie do uchwały zarządu głównego Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie, z dnia 18. września br. odbędzie się w dniu 31. bm. we Lwowie zebranie przewodniczących Kół T. S. L. Porządek obrad obejmuje sprawę koniecznego pomnożenia dochodów Towarzystwa wobec wzrastających potrzeb. Uprasza się przewodniczących Kół, aby raczyli się jak najliczniej zgromadzić. Miejsce i czas zebrania podane będzie później do wiadomości. Kraków 18. października 1904. Prezes: Dr. Ernest Bandrowski. Sekretarz: Stanisław Nowicki.

Ze stowarzyszeń. Otrzymujemy następujące pismo: Stowarzyszenie urzędników i urzędniczek prywatnych „Unia“ we Lwowie utworzyło w swem gronie i utrzymuje bezpłatne biuro pośrednictwa pracy dla prywatnych urzędników i urzędniczek. Uprasza się przeto pracodawców, aby w razie potrzeby udawali się pisemnie do wymienionego biura, które zawsze z gotowością poleci sumiennych i pracowitych pracowników. Adres ul. Krzywa 7.

W Związku naukowo-lit. odbędzie się we czwartek, 20. bm. odczyt dr. Kazimierza Jareckiego na temat: „O towianizmie słów kilka“.

Na odbytem w sobotę d. 15. bm. Walnem Zgromadzeniu „Toynbehali“ wybrani zostali przew. p. Dr. M. Schorr, a nadto do wydziału pp. Rosmarin, Rubenzahl, pani Schermantowa i pp. Kranz i Bohrer, dwaj ostatni są po raz pierwszy reprezentantami niesyonistów, gdyż dotąd starała się partya syońska wszelkiemi siłami kierownictwo „Toynbehali“ w swoich zatrzymać rękach. Zgromadzenie było bardzo interesującem ze względu na dyskusyę, w której starły się rozmaite zdania co do zastosowania wobec Żydów.

Wytycznym punktem dyskusyi był wniosek p. Bohrera, aby Zarząd zwracał baczniejszą uwagę na odczyty z literatury, a nadto urządził systematyczne wykłady z literatury polskiej i z dziedziny praw obywatelskich i zasadniczych w Austryi.

Wniosek, przeciwko któremu syoniści gorąco przemawiali, przekazano jako *petitum* wydziałowi.

W tym samym dniu odbyło się otwarcie drugiej instytucyi oświatowej żydowskiej: Kursów dla analfabetów żyd. im. Goldmana. Otworzył kurs p. Lilien, gorącą przemową o ideach asymilacyjnych, które ze wznowioną siłą podjęła część młodzieży żyd. idąc w ślady swoich wielkich poprzedników Joselowicza, Goldmana i w. i.

Do frekwentantów przemówił następnie w bardzo stosownych słowach p. Załęcki, który wraz z p. Berglasem i p-ną Perwesler tworzą ciało nauczycielskie kursu. Następnie powitał dyr. Soleski imieniem Rady miasta nową instytucyę. Potem odbyła się pierwsza lekcya. Bliższe szczegóły o pracy tych instytucyj podaliśmy we wczorajszym artykule „Praca oświatowa wśród Żydów“.

Z życia młodzieży. „Kółko społeczne“ „Życia“, stow. polskiej młodzieży akad. odbędzie posiedzenie we czwartek dnia 20. bm. w lokalu T-wa przy ul. Pańskiej l. 17. I. p. Na porządku dziennym odczyt p. L. Kulczyckiego p. t. „Idealistyczne a realistyczne traktowanie zagadnień społeczno-politycznych“. Początek o godz. 7½ wiecz.

Konkurs ogłasza dyrekcya państw. szkoły przemysł. w Krakowie na posadę asystenta chemii ogólnej i analitycznej. Z posadą tą łączy się remuneracya 1200 k rocznie.

Ogień strychowy wybuchł dziś nad ranem w domu przy ul. Młynarskiej l. 1, obok ogrodu gościnnego. Straż miejska wkrótce stłumiła pożar, którego przyczyna na razie nieznana.

Portrety Mickiewicza, sprzedawane po 5 centów od sztuki w rozmaitych handlach lwowskich, nie mają nic wspólnego z zapowiedzianemi przez Komitet kartkami iluminacyjnemi. Komitet pomnikowy ogłosi w najbliższych dniach kiedy i gdzie będą one do nabycia. Zwracamy już dzisiaj uwagę, że dochód z projektowanej iluminacyi kartkowej ma pokryć niedobór pozostały pomnika Mickiewicza.

Przejechanie na śmierć. Dziś rano na linii Lwów-Bełzec pomiędzy Stacyami Zarucie a Kulikowem pociąg ciężarowy przejechał na śmierć Maryę Leszczyńską z Kościejowa.

Kradzieże. Sabinie Igiel zamieszkałej przy ul. Krasickich l. 7. skradziono ze strychu kilkadziesiąt sztuk bielizny wartości 100 kor.

P. Bolesławowi Wolańskiemu, koncepiście magistratu, zamieszkałemu przy ul. Lelewela l. 6. skradziono z otwartego mieszkania liczne przedmioty wartościowe łącznej wartości 100 k.

P. Zofii Januszkiewiczowej, zamieszkałej przy ul. Nabielaka, skradziono ze strychu kilkanaście sztuk bielizny. Podejrzywa notorycznego złodzieja zwanego „Krzywonosem“, którego widziano w krytycznej chwili kręcącego się koło jej pomieszkania.

Mendlowi Chegerowi, skradziono z otwartego pomieszkania przy ul. Kaźmierzowskiej l. 51., letnie palto wartości 16 kor.

Zgubiono.

P. Salomea Bodek zgubiła książeczkę filii Wiedeńskiego Banku Związkowego Nr. 256 na 1000 kor.

P. Jan Jarosiewicz, właściciel realności przy ul. Pijarów l. 11., zgubił książeczkę gal. Kasy oszczędności na 504 kor.

Dostawę znakomitego kamienia tarnopolskiego do budowy kościoła im św. Elżbiety otrzymała firma Antoniego Hurysza w Zaściance.

Kronika towarzyska. W kościele parafialnym w Gwoździcu odbył się tymi dniami ślub kniaziówny Wandy Puzynianki, córki śp. Romana i Heleny kniaziów Puzynów, z panem Władysławem Serwatowskim.

Ślub panny Matyldy Przyszlakówny, córki właściciela litografii, z p. Teodorem Klimowiczem. odbędzie się we wtorek, dnia 25. bm. o godzinie 7 wieczorem w kościele św. Mikołaja we Lwowie.

NEKROLOGIA.

We Lwowie: B. p. M. Zion zmarł w poniedziałek dnia 17. bm., lat 89., b. kupiec tutejszy. M. Zion, ojciec znanego adwokata dra Leona Ziona, przeżywszy lat 89. Obrzęd pogrzebowy odbył się dziś o godz. 11 przed południem z domu żałoby przy ulicyKołątaja l. 5.

Karol Fiedler, b. zastępca naczelnika straży pożarnej w Krakowie, ostatni inspektor straży pożarnej w Gracu.

Adela z Kochanowskich Szczepańska, żona urzędnika kolei państwowych, przeżywszy lat 26.

Z Pobudkiewiczów Anna Drozdowska, obywatelka miasta Krakowa, przeżywszy lat 83, zmarła dnia 16, bm.

Stefan Brablec. kontrolor pocztowy, umarł w 56 r. życia w N. Sączu.

W Krakowie zmarł Jan Nagiel, kupiec, członek kongregacyi kupieckiej, w wieku 72, który przed kilku dniami popełnił zamach samobójczy, strzeliwszy do siebie z rewolweru.

W Budapeszcie: Były poseł Teodor Gergely, b. uczestnik powstania polskiego w r. 1863.

We Francyi: Emil Baniewski, uczestnik powstania styczniowego zmarł w Levallois Porret, przeżywszy lat 61.

W Paryżu dnia 14. bm. zmarł śp Adam Ciborowski, właściciel domu komisowego i biura ogłoszeń, istniejącego przy ul. Varenne l. 38.

Artur Gronostayski, lingwista, wyższy urzędnik pocztowy, b. uczeń szkoły polskiej w Batignolles i liceum Bonapartego, urodzony w roku 1842 w Orleanie. Ojciec jego był wychodźcą z r. 1831, poprzednio profesorem w uniwersytecie wileńskim.

We Wiedniu: Franciszek Schmerl, lekarz weterynaryi w pułku trenu nr. 3. we Lwowie.

Przed odsłonięciem pomnika.

Lwowska c. k. Dyrekcya kolei państwowych czyni komitetowi wszelkie mo-

żliwe ułatwienia, byle tylko i ze swej strony przyczynić się do świetności obchodu. Na każde zgłoszenie się komitetów prowincyonalnych (trzy dni naprzód) zarządzone zostaną pociągi specyalne, z opustem 50, względnie 40 procent, przy zakupnie jednak przepisanej liczby 375 biletów. P. radca dworu Wierzbicki wydał już w tej sprawie do wszystkich stacyi specyalny okólnik.

Rozsyłanie zaproszeń na uroczystość odsłonięcia rozpoczęło się w dniu dzisiejszym. Specyalnie do tego wybrana komisya, objęła w swych spisach osób, jak najszersze koła, uwzględniając przedewszystkiam sfery literackie i artystyczne polskie, tak w kraju, jak i zagranicą.

Na placu budowy opadają rusztowania, a na tle nieba rysuje się przepysznie Znicz oraz kapitel ze złoconemi ozdobami. Robotnicy kamieniarscy kują w kolumnie utwory na wpuszczenie żelaznych sztang, na których zawiśnie jutro Geniusz.

Na pomnik Mickiewicza złożyli w ciągu dnia wczorajszego pp. dr. Józef Korzeniowski (lista nr. 21) 30 koron, ze sprzedaży „Kosmosu“ 14 koron 48 hal., dr. Ostafiński ze Stanisławowa 5 koron, radca dworu Fr. Barański 10 koron. Razem 59 koron 48 hal. Komitet prosi o zwrot list składkowych pod adresem: prof. Bronisław Radziszewski, Lwów, ul. Długosza 1. 6.

Posiedzenie pełnego komitetu budowy pomnika Mickiewicza odbędzie się w sobotę 22. b. m. o godzinie 5 popołudniu w sali ratuszowej. Jeśliby który z członków Komitetu z powodu niedokładnego adresu osobnego zaproszenia nie otrzymał, zechce niniejszą notatkę uważać jako takie.

Do wiadomości komitetów prowincyonalnych podajemy, iż dyrekcya kolei państwowych na własną rękę specyalnych pociągów urządzać nie może. Natomiast na każde żądanie, przy zakupnie 375 biletów III. klasy urządzony zostanie pociąg nadzwyczajny z 50 prc. opustem, skoro powrót nastąpi tego samego dnia w nocy, tym samym pociągiem, a 40 prc. opustem, gdy goście powracać zechcą innymi pociągami.

Równocześnie wydał dyrektor kolei państwowych polecenie do wszystkich naczelników stacyi, ażeby w razie zgłoszenia (na 5 dni naprzód) z miejscowego komitetu znaczniejszej liczby podróżnych, przygotowali odpowiedni zasób wagonów (bez zniżki).

Nie mogąc z powodu krótkości czasu odpowiadać na liczne zapytania, komitet podaje powyższy wynik pertraktacyi z p. dyrektorem do wiadomości wszystkich interesowanych.

A zgłoszenia z prowincyi są ogromne, z wielu powiatów przybywają włościańskie delegacye w liczbie po paręset głów: Pokucie, ziemia samborska, tarnopolska, lwowska zapowiedziały już tłumny udział w uroczystości, która przybiera, jako wyraz powszechnego hołdu dla Wieszcza, imponujące rozmiary.

Związek krajowy ochotniczych straży pożarnych wydał odezwę do wszystkich straży pożarnych, aby część swych korpusów wydelegowały do pełnienia porządkowej służby obywatelskiej podczas odsłonięcia pomnika Mickiewicza we Lwowie.

Młodzież handlowa bierze gremialny udział w pochodzie i składa u stóp pomnika srebrny wieniec. Stowarzyszenia kobiet polskich tworzą olbrzymi wieniec z kart Towarzystwa Szkoły ludowej.

Na fundusz pomnikowy ofiarują: Magazyn konfekcyi damskiej pod firmą Heller i Segal w hotelu Georgea 3 prc. od sprzedaży w dniach od 29. b. m. do 1. listopada włącznie; Droguerya Szczęsnego Traunfellnera w Rynku 10 prc. od sprzedaży w dniach 29. do 31. b. m. P. Ignacy Kosiński, notaryusz w Ulanowie przesłał na ręce prezesa p. Radziszewskiego 10 koron.

Depesze „Dnia“.

(Od własnych korespondentów, z agencyj prywatnych i biura korespondencyjnego).

Wojna.

Londyn. (Tel. »Dnia«). B. Reutera donosi z Mukdenu pod datą 17. bm.:

Ożywiona czynność obu armii nasuwa przypuszczenie, że przyjdzie do nowej bitwy. Japończycy starają się wszelkimi sposobami wybadać, jakie siły skoncentrowali Rosyanie w swem centrum i na prawem skrzydle, gdyż boją się, że podczas walki mogłyby wystąpić nowe rezerwy. Droga na południe i południowy wschód jest zapełniona ludnością miejscową, która ucieka. Rosyjskie stanowiska ciągną się dziś wzdłuż rzeki Szaho aż do wyżyn Taszan. Japończycy zajęli ubiegłej nocy szturmem wieś Sinczenpu, na północnym brzegu Szaho i obsadzili tam wysoko położoną pagodę, gdzie mają wyborny punkt dla swej artyleryi. Rosyanie chcą im to stanowisko odebrać, lecz im się to nie udaje.

Berlin. (Tel. wł. »Dnia«). »Berl. Tagbl.« donosi z Tokio, że parlament japoński zwołano na 28. listopada.

Socyaliści przeciw Luegerowi.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta, które trwało do godz. 1 w nocy, przyszło do bardzo burzliwych scen z powodu wystąpienia radnego Reumanna, socyalisty, przeciw burmistrzowi Luegerowi za znane jego wyrażenie się, iż uczestnicyi manifestacyi 1 maja są tylko »hołotą«. Radnego Reumana wykluczono z trzech posiedzeń Rady.

Jeszcze paralelki słowiańskie na Śląsku.

Wiedeń (Tel. wł. »Dnia«). Członek Wydziału krajowego z Opawy. dr. Pohl, który, na jednem z ostatnich posiedzeń Sejmu śląskiego, uczynił wniosek naglący o przeniesienie równoległych klas słowiańskich w niem. seminaryach nauczycielskich w Cieszynie i Opawie do innych miejscowości, konferował też z ministrem oświaty drem Hartlem i prezydentem gabinetu drem Koerberem w sprawie przeniesienia paralelek. Ministrowie oświadczyli, iż nie mogą dać żadnych przyrzeczeń, gdyż muszą się porozumieć w tej sprawie z zastępcami Słowian.

»Slavische Correspondenz« upoważnioną jest do oświadczenia, że doniesienia niektórych dzienników, jakoby wicemarszałek Sejmu śląskiego ks. kardynał Kopp miał jechać do Wiednia, aby interweniować tam u Cesarza w sprawie zniesienia paralelek słowiańskich w Cieszynie i Opawie, są nieprawdziwe, gdyż przeciwnie, ks. Kopp, starał się w tej sprawie łagodząco wpływać na Niemców.

Zakazanie pochodu Luegerowskiego.

Wiedeń (Tel. »Dnia«). Policya zakazała urządzenia pochodu z pochodniami z okazyi urodzin burmistrza Luegera, motywując zakaz względami na obradujący sejm i rosnącem wśród części ludności wzburzeniem, wskutek czego obawiać się można zakłócenia spokoju publicznego.

Mordercy Sikory w Paryżu.

Paryż (Tel. wł. »Dnia«). Inspektor tutejszej policyi Leoni, prowadzący śledztwo wstępne przeciw aresztowanym tu małżonkom Klein z Wiednia o zamordowanie rentiera Sikory, usiłował wczoraj dowiedzieć się z ust Kleina, czy udział jego w zbrodni ogranicza się tylko do rabunku, czy też pomagał swej małżonce w zamordowaniu Sikory. Leoni mówi dobrze po niemiecku z łatwością więc porozumiał się z Kleinem. Otóż ten oświadczył, że nie ma pojęcia o tem, co żona zrobiła z Kleinem i uskarżał się przed komisarzem na ciężką chorobę. Wogóle, Klein zdradza, czy też symuluje, głupotę i nie chce o niczem wiedzieć. Kleinowa zdeponowała na policyi 460 fr., pochodzących z rabunku; o reszcie pieniędzy nie wie.

Na zapytanie Kleinowej, czy mąż rozwiedzie się z nią, odpowiedział Klein: *„Aber Kinderl, ich weiss gar nicht. was mit uns vorgeht!“*

W pałacu Burbonów.

Paryż (Tel. wł. »Dnia«). Izba deputowanych zebrała się wczoraj na pierwsze posiedzenie po feryach. Oczywiście, parlament znajduje się obecnie pod znakiem walki kulturnej, tj. zerwania stosunków dyplomatycznych Francyi z kuryą rzymską. W Izbie, przy układaniu porządku dziennego, wywiązała się ożywiona dyskusya, gdyż każdy z interpelantów żądał pierwszeństwa dla swojej interpelacyi. W końcu przyjęto 327 głosami przeciw 230 porządek dzienny, zaproponowany przez rząd. Między innemi, dep. Lasies żądał pierwszeństwa dla swej interpelacyi, oświadczając, że poda ważne szczegóły o dezorganizacyi armii francuskiej na granicy wschodniej, Izba uchwaliła obradować nad interpelacyami tylko w piątki. W poniedziałek rozpoczną się obrady nad ustawą o podatku dochodowym.

Rozwiązanie parlamentu włoskiego.

Rzym. (Tel. wł. »Dnia«). Rząd ogłosił *exposé*, wyjaśniające powody rozwiązania parlamentu. Winę ostatnich zaburzeń zwala rząd na garstkę ludzi, tracących racyę bytu i znaczenie pod rządem wolnościowym. który nie pozwoli jednak powodować się tyranją z dołu. Giolitti apeluje do obywatelstwa włoskiego, aby stanęło w obronie legalnych interesów i zapowiada, iż przyszłej izbie przedłoży ustawę, która uniemożliwi strejki na kolejach i innych instytucyach, niezbędnych dla życia publicznego.

Aresztowanie defraudantów.

Moskwa. (Tel. »Dnia«). Ujętego w Paryżu Dominika Lasockiego przywieziono do Moskwy. Lasocki sprzeniewierzył przed rokiem w oddziale moskiewskim międzynarodowego Towarzystwa wagonów sypialnych kwotę 40.000 rubli.

Obwiniony utrzymuje, że suma roztrwoniona i sprzeniewierzona przez niego nie wynosi 40.000, jak obliczyło Towarz., lecz tylko 22.000.

Wiedeń. (Tel. »Dnia«). Otto Taussig, wspólnik znanej firmy wiedeńskiej, którego brat przed kilku dniami się zastrzelił, uciekł ze zdefraudowanymi 700.000 kor. aż na wyspy Kanaryjskie, gdzie aresztował go tamtejszy gubernator.

Złożenie mandatu.

Poznań. (Tel. »Dnia«). Biuro Wolfa powtarza doniesienie niemieckiego katolickiego pisma, wychodzącego w Rybniku, że p. Faltin, centrowy poseł złożył mandaty do parlamentu i pruskiej izby poselskiej z okręgu pszczyńsko-rybnickiego.

Katastrofy.

Bordeaux. (Tel. „Dnia«.). Pociąg błyskawiczny, idący do Paryża zderzył się w pobliżu dworca z pociągiem osobowym; dwa wagony wykoleiły się, 12 podróżnych jest rannych.

Gibraltar. (Tel. „Dnia«). Przy wyjeździe z zatoki »Ciris«, na wybrzeżach marokońskich zdarzyły się dwa angielskie kontrtorpedowce; oba są uszkodzone.

Petersburg (Tel. »Dnia«). Zmarł wydawca i naczelny redaktor »Pestersburger Zeitung«, Kuegelgen.

Budapeszt (Tel. wł. »Dnia«). Zmarły tu wielki przemysłowiec Edmund Neuschloss zapisał około pół miliona koron na cele humanitarne.

Londyn (Tel. wł. »Dnia«). Zmarł tu słynny artysta-malarz Karol Wellington Furse.

Belgrad (Tel. wł. Dnia«). Król Piotr przybędzie do Sofii w odwiedziny do księcia bułgarskiego, 30. bm.

Madryt. (Tel. »Dnia»). Dziś odbył się pogrzeb ks. Asturyi. Papież wystosował do króla serdeczny telegram kondolencyjny.

Zbliska i zdaleka.

* **Cesarz Wilhelm o nowych prądach w sztuce.** Z Berlina donoszą: Wczoraj odbyło się tu z wielką okazałością w obecności cesarza Wilhelma odsłonięciej pomnika i otwarcie muzeum im. cesarza Fryderyka. Cesarz Wilhelm wygłosił mowę, w której poruszył także obecne prądy w sztuce. „Wprawdzie — mówił — jestem zdania, że nowe prądy są na błędnej drodze, ale przecież dla złagodzenia tak wrogich sobie grup w sztuce zaleciłbym przedewszystkiem gruntowne studyowanie starych mistrzów; młodzi przytem poucza się o prawdziwych ideałach piękna i przyzwyczają się do większej skromności i szanowania dzieł innych artystów.“

* **Wypadek Sary Bernhardt.** Do „Figara“ telegrafują z Aix la Chapelle, że gdy Sara Bernhardt jechała powozem do tamtejszego teatru na przedstawienie, nagle spłoszyły się konie, powóz się wywrócił i wielka artystka została raniona odłamkiem szkła w prawe oko. Bernhacdt, mimo kontuzyj udała się piechotą do teatru i grała tego samego wieczora. Mimo nieszczęśliwego wypadku Saia Bernhardt nie przerywa swej *tournée* artystycznej i w tym jeszcze tygodniu ma wystąpić w Berlinie w „Damie kameliowej.“

* **Gremium kupieckie** w Wiedniu uchwaliło nie wziąć udziału w owacyi, jaką urządzają w dniu 23. b. m. stow. antysemickie w Wiedniu burmistrzowi Luegerowi, z okazyi 60 rocznicy jego urodzin.

* **Sensacyjne kradzieże.** „Berliner Zeitung“ donosi z Odessy, że wykryto znaczne nadużycia w zarządzie rosyjskiej floty czarnomorskiej. W zapasach węgla i prowiantów mają być znaczne braki. Z powodu wykrycia kradzieży aresztowano komendanta portu w Sebastopolu, naczelnika intendantury floty czarnomorskiej i dyrektora warsztatów okrętowych.

* **Samobójstwo toreadora.** Jeden z najgłośniejszych madryckich toreadorów Nino de Gines, tak wziął sobie do serca wydany na podstawie nowo przez kortezy uchwalonej ustawy o wypoczynku niedzielnym, zakaz urządzania walki byków w niedzielę, — że targnął się na własne życie. Ciężko ranny od kuli rewolwerowej, dogorywa podobno w szpitalu.

* **Śniegi.** Z różnych okolic Francyi donoszą o spadłych tam śniegach. W okolicach Wogezów i Owernii śnieg leży już grubą warstwą.

* **Leczenie raka.** Na wczorajszem posiedzeniu kongresu chirurgii w Paryżu, który się tu odbywa, dr. Doyen przedstawił swoją metodę leczenia raka, która wprawdzie nie zawsze prowadzi do zupełnego wyzdrowienia, ale łagodzi cierpienia, w niektórych wypadkach osiąga zupełne wyleczenie. Z 242 chorych, dotąd 40 zupełnie wyzdrowiało. Kongres we czwartek będzie obradował nad propozycyą, by tę metodę przekazano do zbadania instytutowi Pasteura.

* **Ucieczka dyrektora fabryki.** Z Medyolanu uciekł dyrektor fabryki Tow. akcyjnego „Benedetti“, która wytwarza pancerze kulochronne nazwiskiem Manzoni, po sprzeniewierzeniu 100.000 lirów. W fabryce tej zamówiły niedawno rząd rosyjski większą ilość pancerzy, których jednak nie dostarczono w terminie właściwym.

* **Nagrody Nobla.** Ze Sztokholmu donoszą do Voss. Ztg.: Tegoroczne rozdzielenie pięciu nagród Nobla nastąpi w rocznicę zgonu ofiarodawcy dnia 10. grudnia. Nagrodę za najwybitniejszą pracę medyczną ma otrzymać prof. Koch z Berlina; nagrodę w dziale fizyki wynalazca telegrafu bez drutu, Marconi. Największy kłopot sprawia komisyi nagroda pokoju: obecny czas strasznej wojny nie jest po temu właściwy. Najprawdopodobniej też nikt w roku bieżącym nie otrzyma tej nagrody, lecz będzie ona przekazana do funduszów komisyi Nobla. Komisya ta zajmuje się obecnie projektem stworzenia instytutu dla międzynarodowego.

* **Tajemniczy zgon ministra.** Sensacyjne rewelacye o nagłym a podobno nienaturalnym zgonie ministra sprawiedliwości w Czarnogórze Miłosza Zaulicza zamieścił belgradski dzien. „Stampa“ na podstawie rzekomo autentycznych informacyj swego korespondenta w Cetynii. Zaulicz był człowiekiem postępowym żądał reform konstytucyjnych, a zwłaszcza domagał się, lecz daremnie, ażeby wreszcie wytoczono śledztwo tym politycznym więźniom, którzy już od kilku lat znajdują się w więzieniu. Książę czarnogórski sprzeciwił się temu. Zona zmarłego, krewna księżnej czarnogórskiej, przyjęła bardzo niechętnie księcia, który jej osobiście złożył kondolencyę. Zapewniają w Cetynii, że zgon ministra nastąpił bezpośrednio po obiedzie, spożytym u ks. Nikity. Żona Zaulicza pobiegła do dworu po lekarza, a gdy powróciła — minister już nie żył. Księżna zażądała sekcyi zwłok, czemu się miał dwór książęcy sprzeciwić, wobec czego pochowano ministra tak, jak gdyby się nic podejrzanego nie stało.

* **Szykany pruskie.** Polskie stowarzyszenia sokole chciały w Berlinie odbyć konferencyę, na którą przybyli zastępcy z Lipska, Bitterfeld, Sondershausen i Berlina. Podczas otwarcia konferencyi przybył urzędnik policyjny i rozwiązał zgromadzenie, mówiąc, że jest to zgromadzenie polityczne, które należało zgłosić.

Przyjechali do Lwowa

dnia 19 października br.

Hotel Europejski:

T. hr. Łoś z Kulmatycz. P. Szumpeter z Krakowa. K. Lewicki z Bielska. J. Brandstetter z Wiednia. J. Sachsenhauss z Wiednia. A. Just z Wiednia. J. Krupka z Stanisławowa. E. Chmielewski z Wyżnicy. J. Czech z Pragi. K. Pohrzecki z Pilzna. J. Jarzymowski z Chłopczyc. A. Jarzymowski z Tejsarowa. W. Zawistowski z Podwołoczysk. Dr. Hryniewiecki z Pilzna.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada).



Wydawca Edm. Maurycy Wandmayer. Odpowiedzialny redaktor Gustaw Krzyształowicz. Drukarnia „Udziałowa“ Lwów, ul. Kopernika l. 20.